MOZAIKA BERDYCZOWSKA

Styczeń–marzec 2023 • Nr 1 (152) • Kolportaż darmowy

Strona Internetowa:
Mozberd.com.ua

Foto: npu.gov.ua

JAK WEDŁUG POLICJI PRZEBIEGAŁ SYLWESTER

Noc z 31 grudnia 2022 roku na 1 stycznia 2023 roku minęła spokojnie, mimo ataków wrogich dronów kamikadze – poinformowały służby prasowe policji patrolowej obwodu żytomierskiego. Rzecznik prasowa policji Tetiana Nosadczuk powiedziała portalowi Nowiny Berdyczowa: „Noc minęła spokojnie, nie odnotowano żadnych wypadków drogowych i nie było głośnych wydarzeń. Na ulicach miast i wsi obwodu żytomierskiego pracowało ok. 25 załóg, w tym trzech funkcjonariuszy w punktach kontrolnych w naszym rejonie służbowym. Wykryto kilka wykroczeń drogowych, ale dokładna ich liczba będzie znana później. Jeśli chodzi o materiały pirotechniczne, nie było żadnych zgłoszeń dotyczących używania fajerwerków".

Nowiny Berdyczowa donosiły 31 grudnia 2022 roku, że w weekend, w którym wypada sylwester, na ulicach miast i wsi rejonu berdyczowskiego będą działać dodatkowe patrole policyjne, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom.

Jednocześnie stróże prawa przypomnieli o zasadach postępowania w czasie wojny: zakazie używania środków pirotechnicznych oraz o ograniczeniach w poruszaniu się w miejscach publicznych w czasie godziny policyjnej.

BERDYCZÓW OSZCZĘDZA PRĄD

9 marca 2023 roku burmistrz miasta Serhij Orliuk zwołał nadzwyczajne posiedzenie Komisji ds. Bezpieczeństwa Technologicznego i Środowiskowego oraz Sytuacji Nadzwyczajnych w Radzie Miejskiej, którego tematem był nocny atak rakietowy na infrastrukturę krytyczną Ukrainy. Uczestnicy spotkania omówili jego konsekwencje dla Berdyczowa oraz listę priorytetowych działań ratowniczych, prewencyjnych i innych pilnych prac, które należy w związku z tym podjąć, a także sposób wykorzystania środków z funduszu rezerwowego oraz spożytkowania rezerwy materiałowej Berdyczowskiej Hromady Terytorialnej w celu usunięcia skutków nalotu.

Jak poinformował burmistrz Orliuk, w nocy z 8 na 9 marca w wyniku rosyjskiego ostrzału rakietowego system energetyczny Ukrainy został uszkodzony. W związku z tym w Berdyczowie prawdopodobnie zostaną wprowadzone 4-godzinne przerwy w dostawach prądu w poszczególnych dzielnicach. W przypadku awarii wyłączone będą nawet obiekty infrastruktury krytycznej. Burmistrz polecił zakładom użyteczności publicznej przygotowanie się na długie przerwy w zasilaniu i możliwość przejścia na pracę generatorów.

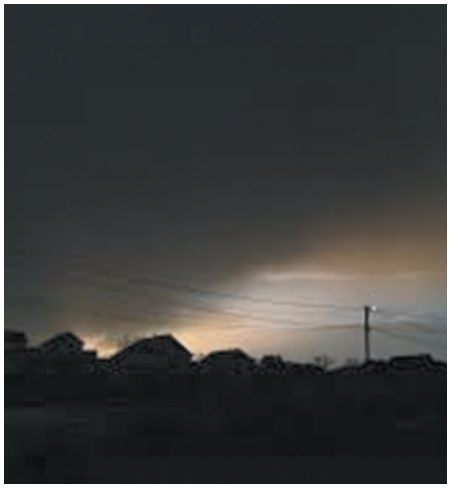

Foto: pixabay.com

Dziś w godzinach szczytu planowane jest wyłączenie oświetlenia ulicznego i maksymalne ograniczenie zużycia prądu w instytucjach i przedsiębiorstwach komunalnych.

Zdaniem Serhija Orliuka najbliższe trzy dni będą decydujące dla systemu energetycznego miasta. Ale mieszkańcy muszą być przygotowani na różne scenariusze rozwoju sytuacji.

ŻYCIE TOCZY SIĘ MIMO WOJNY

W ciągu roku wojny w obwodzie żytomierskim przyszło na świat 6960 dzieci, podała służba prasowa Żytomierskiej Obwodowej Administracji Wojskowej, powołując się na informacje Departamentu Zdrowia Obwodowej Administracji Wojskowej.

„Od początku inwazji na pełną skalę do 24 lutego 2023 roku w obwodzie żytomierskim urodziło się 6960 dzieci, z czego 3495 to chłopcy, a 3465 – dziewczynki" – czytamy w raporcie.

Warto przypomnieć, że w stanie wojennym lekarze mogą przyjmować kobiety w ciąży bez skierowania. W placówkach medycznych, które mają umowę z Narodową Służbą Zdrowia Ukrainy, kobiety w ciąży mogą być monitorowane bezpłatnie i otrzymać pełen zakres niezbędnych usług, od opracowania indywidualnego planu prowadzenia ciąży po niezbędne badania laboratoryjne i instrumentalne.

Od 1 do 24 stycznia 2023 roku na oddziałach położniczych placówek służby zdrowia obwodu żytomierskiego urodziło się 460 dzieci, w tym 237 chłopców i 223 dziewczynki.

Jak donoszą Nowiny Berdyczowa, w 2022 roku w obwodzie żytomierskim przyszło na świat o 20 proc. mniej dzieci niż w roku poprzednim: zarejestrowano 6865 noworodków, a w 2021 roku – 8605.

1 STYCZNIA BURMISTRZ BERDYCZOWA Z WIZYTĄ W CENTRALNYM SZPITALU MIEJSKIM

Tradycyjnie pierwszego dnia nowego roku Serhij Orliuk odwiedził Centrum Kobiet, by przywitać dzieci, które niedawno przyszły na świat i przebywają w placówce, poinformowały władze miasta na Facebooku. Sześcioro noworodków: czterech chłopców i dwie dziewczynki oraz ich rodzice otrzymali od władz miasta noworoczne prezenty.

Według lekarzy maluchy są zdrowe i spokojne. Lekarze spodziewają się, że wkrótce urodzi się jeszcze kilkoro dzieci.

Burmistrz zauważył, że to niezwykle satysfakcjonujące, iż w tak trudnym czasie, gdy wojna na pełną skalę trwa, światło zwycięża ciemność, a życie śmierć. Mimo wszystkich trudności rodzą się mali Ukraińcy, którzy w przyszłości staną się godnymi synami i córkami swojej ojczyzny. Serhij Orliuk życzył nowo narodzonym zdrowia, szczęśliwego i radosnego dzieciństwa, a ich rodzicom cierpliwości, komfortu rodzinnego, spokojnego nieba i zwycięstwa, które z pewnością będzie należeć do Ukrainy.

Foto: berdychiv-rada.gov.ua

W BERDYCZOWIE OBCHODZONO DZIEŃ JEDNOŚCI UKRAINY

W ubiegłym roku, 16 lutego, w obliczu możliwej rosyjskiej inwazji na pełną skalę dekretem prezydenta Ukrainy podjęto pilne działania mające na celu konsolidację społeczeństwa ukraińskiego. Miały one przypomnieć narodowi, że jego siła tkwi w jedności. Dzisiaj, po roku zaciekłej walki z agresorem, ludzie wyraźnie rozumieją, że tylko razem mogą wypędzić wroga z ojczystej ziemi, donoszą Nowiny Berdyczowa.

Dziś każdy wnosi swój wkład w zwycięstwo i dalsze spokojne życie. Każdy utrzymuje swój własny front: medyczny, edukacyjny, kulturalny, wolontariacki, energetyczny.

22 stycznia uczniowie i nauczyciele berdyczowskiej hromady zgromadzili się na centralnym placu miasta pod niebiesko-żółtymi flagami, aby po raz kolejny zademonstrować, że Ukraina jest jedna.

„Obecni odśpiewali hymn narodowy i uczcili pamięć poległych żołnierzy minutą ciszy. Dzieci recytowały wiersze patriotyczne i śpiewały pieśni, w tym »Boże Wielki i jedyny, zachowaj Ukrainę«, będącą swoistą modlitwą o wolność kraju" – poinformowali dziennikarze.

Mieszkańcy Berdyczowa deklarują, że są zjednoczeni wiarą w zwycięstwo, w imię pokojowej i wspaniałej przyszłości.

STACJA RADIOWA LIVE FM PRZESTAŁA NADAWAĆ

22 stycznia 2023 roku słuchacze Live FM po raz ostatni usłyszeli sygnał „102.0 – Radio berdyczowian".

Powód zamknięcia rozgłośni jest banalny – przychody z reklam były niższe niż koszty jej utrzymania, na które składały się pensje pracowników, rachunki za media, opłaty za koncesję radiową i inne wydatki. Zdaniem ekspertów właściciel stacji Ołeksandr Glejzer, założyciel Galexan LLC, długo oceniał sytuację i zastanawiał się nad losem radia, rozważał czy zamknąć je, czy kontynuować nadawanie. Ale kiedy przyszedł czas na odnowienie koncesji, podjął ostateczną decyzję o zamknięciu rozgłośni.

Stacja istniała od końca 2008 roku – to wtedy spółka Galexan, na którą była zarejestrowana, wygrała przetarg na nadawanie na częstotliwości 102,0 MHz (24 godziny na dobę). Przez 15 lat radio funkcjonowało na terenie Berdyczowa, aktywnie wypełniając przestrzeń informacyjną wiadomościami i muzyką.

Od 2015 roku przez pięć lat na falach berdyczowskiej rozgłośni Live 102,0 FM były nadawane polskojęzyczne programy „Polskiego Radia Berdyczów". Jego redaktorem naczelnym i założycielem jest Jerzy Sokalski, znany i szanowany działacz społeczny, przedstawiciel licznej polskiej społeczności miasta i obwodu, doktor nauk politycznych.

Opracował Marcin Bez

Foto: pixabay.com

WPŁYWY DO KASY BERDYCZOWA O POŁOWĘ WIĘKSZE NIŻ PRZED ROKIEM

W pierwszym kwartale do budżetu miasta wpłynęło 237 mln 527 tys. hrywien – poinformowała naczelnik Wydziału Finansowego Rady Miejskiej cytowana przez portal berdichev.biz. To o 51,2 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Olena Gedenach przedstawiła stan kasy Miejskiej Hromady Terytorialnej (MTH) w pierwszych trzech miesiącach tego roku i wymieniła główne wskaźniki wykonania budżetu. Z zaprezentowanego przez nią raportu wynika, że w okresie styczeń-marzec 2023 roku do budżetu MTH (wraz z przelewami) wpłynęło 237 527,6 tys. hrywien, czyli o 80 449,3 tys. (51,2 proc) więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Przy tym:

• przychody funduszu ogólnego wyniosły 228 766,6 tys. hrywien, tj. o 75 445,6 tys. (49,2 proc.) więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego,

• dochody funduszu specjalnego wyniosły 8 761,0 tys. hrywien, tj. o 5 003,7 tys. (133,2 proc.) więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

W okresie styczeń-marzec 2023 roku budżet hromady (wraz z przesunięciami) został wykonany w 105,6 proc. planowanych wskaźników, w tym:

• dochody funduszu ogólnego zrealizowano w 104,2 proc.,

• dochody funduszu celowego zrealizowano w 162,0 proc.

Dochody własne w wysokości 195 659,9 tys. hrywien wpłynęły do funduszu ogólnego budżetu, co stanowi 105,0 proc. planowanych wskaźników.

Foto: pixabay.com

Głównym źródłem dochodów budżetu, mających największą wagę w strukturze funduszu ogólnego, są dochody podatkowe, zwłaszcza: podatek dochodowy od osób fizycznych – 82,2 proc. wpływów, tj. 160 874,5 tys. hrywien; podatek jednolity – 7,8 proc. wpływów, tj. 15 274,2 tys. hrywien; podatek akcyzowy – 4,0 proc. wpływów, tj. 7.867,2 tys. hrywien i podatek gruntowy – 3,5 proc. wpływów, tj. 6 789,9 tys. hrywien.

Wzrost wskaźników funduszu ogólnego (bez transferów) za okres styczeń-marzec 2023 roku w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wyniósł 86 867,5 tys. hrywien, czyli 79,8 proc.

Na fundusz celowy budżetu (bez transferów) wpłynęło 8 761,0 tys., co stanowi 162,0 proc. planowanych wskaźników, z których największe to: 92,3 proc. – dochody własne sfery budżetowej (8 084,4 tys. hrywien) oraz 6,8 proc. – środki ze sprzedaży działek (600,0 tys. hrywien). Wzrost wskaźników funduszu specjalnego za okres styczeń-marzec 2023 roku w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wynosi 5003,7 tys. hrywien.

„W okresie styczeń-marzec 2023 roku do budżetu hromady wpłynęły transfery międzybudżetowe na łączną kwotę 33 106,7 tys. hrywien, co stanowi 13,9 proc. ogólnej kwoty dochodów budżetu" – podkreśliła w raporcie Olena Gedenach.

W okresie sprawozdawczym z budżetu Berdyczowskiej Miejskiej Hromady Terytorialnej wykorzystano łącznie 215 892,9 tys. hrywien, czyli o 86 425,9 tys. więcej niż w analogicznym okresie 2022 roku, w tym:

- wydatki funduszu ogólnego wyniosły 166 817,8 tys. hrywien, tj. o 40 546,8 tys. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku;
- wydatki funduszu celowego wyniosły 49 075,1 tys. hrywien, tj. o 45 879,1 tys. więcej niż w I kwartale 2022 roku, w tym wydatki budżetu rozwojowego wyniosły 41 226,9 tys. hrywien.

W strukturze części wydatkowej funduszu ogólnego budżetu największy udział mają wydatki związane z wypłatą wynagrodzeń pracownikom sfery budżetowej oraz opłatami za usługi komunalne i nośniki energii. Łączna kwota wydatków na wynagrodzenia i rozliczenia międzyokresowe wyniosła 91 417,8 tys. hrywien, co stanowi 54,8 proc. wydatków funduszu ogólnego budżetu. Wydatki na opłaty za usługi komunalne i nośniki energii poniesiono w kwocie 14 927,7 tys. hrywien, czyli 9 proc. kwoty wydatków funduszu ogólnego budżetu.

Z analizy wydatków funduszu ogólnego za okres styczeń-marzec 2023 roku według branż wynika, że największy w nich udział ma edukacja – 48,6 proc. oraz transfery międzybudżetowe – 18,8proc. Wydatki na edukację w okresie sprawozdawczym wyniosły 81 047,9 tys. hrywien, czyli o 16,6 tys. więcej niż w analogicznym okresie 2022 roku.

Wydatki na realizację programów budżetowych w obszarze ochrony zdrowia w I kwartale 2023 roku wyniosły 5 865,4 tys. hrywien, tj. o 740,6 tys. hrywien albo o 11,2 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2022 roku (spadek nastąpił w wydatkach na opłaty za usługi komunalne i nośniki energii w związku ze sprzyjającymi warunkami pogodowymi).

Finansowanie programów budżetowych w obszarze ochrony społecznej i zabezpieczenia społecznego za I kwartał 2023 roku z funduszu ogólnego wyniosło 9 988,7 tys. hrywien, czyli o 4 655,7 tys. hrywien lub o 87,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2022 roku.

Wydatki gotówkowe w branży kultura w I kwartale 2023 roku wyniosły 6 237,2 tys. hrywien, tj. o 170,9 tys. (2,7proc.) mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego (spadek nastąpił w wydatkach na opłaty za usługi komunalne i nośniki energii w związku ze sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi oraz w wydatkach na wypłaty wynagrodzeń wraz z rozliczeniami międzyokresowymi w związku ze wzrostem liczby wakatów).

Wydatki na kulturę fizyczną i sport w I kwartale 2023 roku wyniosły 3 736,2 tys. hrywien, czyli o 513,3 tys.(15,9 proc.) więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Wydatki działu mieszkanie i gospodarka komunalna za okres sprawozdawczy wyniosły 12 686,1 tys. hrywien, czyli o 5 975,2 tys. (89 proc.) więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Wydatki na przesunięcia międzybudżetowe wyniosły 31 306,1 tys. hrywien, czyli o 29 454,3 tys. więcej niż w analogicznym okresie 2022 roku.

Wydatki gotówkowe funduszu ogólnego na pozostałe programy w okresie sprawozdawczym wyniosły 15 950,2 tys. hrywien.

Wydatki funduszu ogólnego są finansowane w granicach wpływów do budżetu hromady oraz zobowiązań ewidencjonowanych w organach skarbu państwa. Od 1 kwietnia 2023 roku nie ma zaległości płacowych wobec pracowników budżetówki Berdyczowskiej Miejskiej Hromady Terytorialnej.

„Wyliczenia zużycia nośników energii i usług komunalnych przez jednostki sfery budżetowej za okres styczeń-marzec 2023 roku zostały wykonane terminowo i w całości" – podkreśliła Olena Gedenach.

Opracowała Izabella Rozdolska

MODLITEWNE I MATERIALNE ZAPLECZE OBROŃCÓW KRAJU

Dziś Ukraina walczy o swoją wolność. Dzielni ukraińscy żołnierze bronią ojczystej ziemi. Ale czy siły zbrojne byłyby w stanie tak długo opierać się naporowi wroga, gdyby nie ludzie, którzy nieustannie pomagają żołnierzom i ich rodzinom? Niezawodne tyły oznaczają silną armię. Warto poznać tych, którzy przybliżają zwycięstwo, choć nie są na pierwszej linii frontu. Redakcja „Mozaiki Berdyczowskiej" rozmawia dziś z zakonnicą ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, s. Antoniną Puchalską.

Foto: autora

„MB": – Droga Siostro, proszę opowiedzieć trochę o sobie. Znam Siostrę od lat, wiem, że Siostra pochodzi z polskiej rodziny, że urodziła się i wychowała w Berdyczowie. Proszę powiedzieć o rodzicach, rodzeństwie. Do jakiej szkoły Siostra uczęszczała?

S. Antonina Puchalska CST: – Jestem Ukrainką polskiego pochodzenia, urodziłam się w 1974 roku, w Berdyczowie. Moi rodzice już odeszli do Pana. Mam siostrę, ona też jest zakonnicą. Uczyłam się w szkole nr 10.

– Co doprowadziło Siostrę do powołania zakonnego? Co wpłynęło na tę decyzję?

– Miłość do Boga skłoniła mnie do dzielenia się tą radością z innymi. Aby pokazać im drogę do wieczności, żyjąc na ziemi z pożytkiem i godnością dziecka Bożego. Wybrałam życie zakonne w Zgromadzeniu Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

– Wiem, że brała Siostra udział w VI Światowych Dniach Młodzieży w sierpniu 1991 roku w Częstochowie (Polska). Jakie są Siostry wspomnienia? Który z księży pracujących w Berdyczowie pozostawił największy ślad w duszy?

– Uczestniczyłam w pierwszej pielgrzymce na Światowe Dni Młodzieży, w 1991 roku. Pozostały tylko pozytywne wspomnienia. Uderzyła mnie wtedy jedność, wzajemny szacunek, liczba wiernych i świadectwo jedności Kościoła katolickiego. Na moją życiową decyzję wpływ miał o. Serafin Tyszko OCD, który swego czasu stał się garncarzem mojego życia duchowego.

– Jakie są główne kierunki działalności terezjanek?

– Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, do którego należę, wnosi wielki wkład w duchowe wychowanie dzieci i młodzieży w duchu św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Skierowanie młodego pokolenia do samodoskonalenia i samorozwoju poprzez wysiłek, licząc na „ramię Jezusa", które ostatecznie zaniesie nasze dusze do kochającego Ojca Niebieskiego, niezależnie od naszych osiągnięć i porażek.

– Kiedy zaczęłyście pomagać armii ukraińskiej?

– Wraz z początkiem aneksji naszych terytoriów przez Rosję w 2014 roku w moim sercu narastał niepokój, poczucie niesprawiedliwości i pragnienie zemsty. Nie mogłam pozostać obojętna i stać z boku. W czasie modlitwy rozmawiałam z Bogiem, pytając, co mam zrobić, aby w tej sytuacji pozostać chrześcijanką, jak nie dopuścić, by złość i nienawiść zniszczyły mnie od wewnątrz?

– Jaka odpowiedź przyszła na tę modlitwę? Jak pomagacie obrońcom Ukrainy?

– W grudniu 2014 roku wystąpiły silne mrozy. Zrozumiałam, że naszym żołnierzom jest zimno w okopach. Zapytałam jednego parafianina z Sił Zbrojnych Ukrainy, co mogę zrobić, aby im pomóc. Powiedział, że jest zimno, ale dają sobie radę i poprosił o modlitwę. Miałam pomysł, jak pomóc, i znalazłam ludzi podobnie myślących. Kupiliśmy cztery wełniane koce. To był początek. Katolicy z Berdyczowa stali się niezawodnym modlitewnym i materialnym zapleczem naszych obrońców.

Założyliśmy grupę na Facebooku, aby pomóc innym godnie przeżyć próby wojny, która spadła na naszą ziemię. Trwa to do dziś. Odpowiadamy na konkretne potrzeby obrońców. Musimy mieć pewność,

że nasza pomoc dotrze do celu. Staramy się zapewnić naszym obrońcom wszystko, co niezbędne, z wyjątkiem broni. W tym roku zaopiekowaliśmy się także rannymi żołnierzami przebywającymi w specjalnych placówkach (szpital psychiatryczny) w Żytomierzu, dostarczając im niezbędne rzeczy, żywność, ubrania i środki higieniczne.

Łączymy też rodziny naszych poległych obrońców i pomagamy im uporać się ze stratą, modląc się za ich bliskich, udzielając pomocy prawnej oraz po prostu rozmawiając i będąc razem. Dzięki temu w tym roku, w Wielkanoc, matki Aniołów Niebieskich (czyli matki obrońców poległych na wojnie) zaopiekowały się naszymi rannymi żołnierzami, odwiedzając ich w szpitalu wojskowym i częstując rozmaitymi, smakowitymi potrawami.

– Czy wieloletnie zaangażowanie się Siostry i ludzi dobrej woli w pracę w wolontariacie spotkało się z wdzięcznością, może też docenieniem?

– Mamy wiele podziękowań od dowódców brygad, którym pomogliśmy. Osobiście mam ordery za wolontariat 2014-2023, z których jeden przekazałam do muzeum naszej 26 Brygady Artylerii. Z wolontariatem dziecięcym w szkole w Rei, gdzie pracuję jako nauczycielka etyki chrześcijańskiej, wzięliśmy udział w konkursie „Dobroczynność Regionu Żytomierskiego". Tam też otrzymaliśmy nagrodę, a „Katolicy Berdyczowa – Obrońcom Ukrainy" zdobyli nagrodę główną, Bursztynowego Anioła. Wszystkie nasze działania i wyróżnienia można obejrzeć na naszej grupie na Facebooku „Katolicy Berdyczowa – Obrońcom Ukrainy".

– Czego najbardziej potrzebują ukraińscy żołnierze na wojnie? O co chciałaby Siostra w ich imieniu poprosić dobrodziejów?

– Obrońcy Ukrainy potrzebują przede wszystkim naszej modlitwy. I nasza wspólnota katolicka nieustannie modli się o pokój w naszym kraju i o zachowanie państwa ukraińskiego i jego obrońców. Ponadto ukraińscy żołnierze potrzebują dronów, kamer termowizyjnych, tabletów, samochodów, opon, opasek uciskowych, bandaży hemostatycznych, środków przeciwbólowych i leków przeciwwirusowych. Prosiłabym także dobrodziejów o podkoszulki męskie, buty, dresy, środki higieniczne dla rannych żołnierzy. Tych rzeczy wojskowi potrzebują jak najwięcej.

Rozmawiała
Larysa Wermińska

Foto: Yuri Melnyk

Foto: berrda.zht.gov.ua

WSPÓŁPRACA KOŚCIOŁA Z WŁADZAMI

Biskup Wtalij Krywicki, ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej, spotkał się z Ludmiłą Dymidiuk, szefową Berdyczowskiej Rejonowej Administracji Wojskowej, by omówić wspólne działania.

Kościół katolicki od lat jest aktywny na terenie rejonu berdyczowskiego, ale od 24 lutego 2022 roku, podobnie jak inne organizacje religijne, jeszcze bardziej zintensyfikował swoją obecność, prowadząc działalność wolontariacką i charytatywną. Dzięki temu udało się zapobiec katastrofie humanitarnej w regionie w marcu 2022 roku, kiedy w rejonie berdyczowskim przyjęto ponad 20 tys. uchodźców wewnętrznych, informują Nowiny Berdyczowa, powołując się na służbę prasową administracji wojskowej.

„Szefowa Berdyczowskiej Rejonowej Administracji Wojskowej Ludmiła Dymidiuk jest zawsze otwarta na współpracę z organizacjami charytatywnymi i religijnymi. Od ponad miesiąca prowadzone są wspólne prace z katolikami z Berdyczowa, dzięki którym możliwe było zapewnienie podstawowych artykułów pierwszej potrzeby dużej liczbie osób wewnętrznie przesiedlonych. Znaczne wsparcie otrzymało również ukraińskie wojsko, któremu również systematycznie udzielana jest znacząca pomoc" – czytamy w raporcie.

17 lutego Ludmiła Dymydiuk spotkała się z ordynariuszem diecezji kijowsko-żytomierskiej, biskupem Witalijem Krywickim, który obecnie aktywnie zapoznaje się z życiem parafian w obwodzie żytomierskim i który wyraził chęć osobistego spotkania z władzami lokalnymi w celu omówienia wspólnych działań.

Ludmiła Dymydiuk w pierwszej kolejności szczerze podziękowała za dotychczasową bliską współpracę berdyczowskich katolików z Wojskową Administracją Rejonową i za pomoc, jakiej parafianie nieustannie udzielają zarówno żołnierzom, jak i wewnętrznym przesiedleńcom. W klasztorze Karmelitów Bosych utworzono sztab pomocy humanitarnej, stale przyjmowani są tu uchodźcy, a pomieszczenia kościelne służyły jako schron przeciwbombowy. Obecnie parafia posiada punkt przetrwania (ukr. Пункт Незламності), wyposażony w generator i system łączności satelitarnej Starlink. W przypadku całkowitego zaniku prądu można się tu ogrzać, naładować sprzęt elektroniczny (komórki, laptopy itp.), napić się gorącej herbaty lub kawy.

„Zawsze jestem gotowa spotkać się z osobami, by pomóc im rozwiązać ich problemy. W końcu wszyscy pracujemy w interesie ludzi i dla ludzi. W związku z tym będę nadal wspierała waszą parafię wszelkimi możliwymi sposobami i udzielała jej niezbędnej pomocy w prowadzeniu działalności charytatywnej na terenie rejonu berdyczowskiego" – zwróciła się do biskupa szefowa Berdyczowskiej RWA.

Z kolei bp Witalij Krywicki opowiedział szczegółowo o działalności wspólnoty katolickiej na Ukrainie, zwłaszcza w rejonie berdyczowskim, dzieląc się planami na przyszłość – wśród zamierzeń jest utworzenie ośrodka resocjalizacyjnego, w którym ukraińscy żołnierze mogliby otrzymać pomoc. Biskup wyraził nadzieję, że znajdą w tej sprawie poparcie zarówno władz rejonowych, jak i organów samorządu terytorialnego.

Walenty Bortnik

TU JEST TERAZ MÓJ DOM

„Nie pójdziesz dzisiaj do szkoły. Wojna! Rosja napadła na Ukrainę!" – powiedziała mama rankiem 24 lutego. W jej oczach było przerażenie, niepewność, co z nami będzie. Nerwowe rozmowy rodziców i wreszcie decyzja: Uciekamy! Zostawiłam swoją szkołę, zespół Akcent, w którym tańczyłam i z którym dobywałam nagrody, koleżanki, kolegów… Samochód rodziców zapakowany najpotrzebniejszymi rzeczami, długie, pełne łez pożegnanie z babcią i… ruszamy w drogę. Do Polski, bo tam kierują się miliony moich rodaków.

Po wielu godzinach jazdy znaleźliśmy się w tym nieznanym nam dotąd kraju. Troska, jaką nas otoczono już na granicy, dawała nadzieję, że trafiliśmy do dobrych ludzi. Tak właśnie było. Wkrótce zamieszkaliśmy w niewielkiej wiosce Krynki w województwie świętokrzyskim. Tam poszłam do szkoły. Nie na długo, bo dwa miesiące później rodzice znaleźli mieszkanie na trzecim piętrze 11-piętrowego bloku w Starachowicach.

Po raz drugi w tym roku zmieniłam szkołę. Zostałam uczennicą klasy III w Szkole Podstawowej im. Szarych Szeregów. Nie byłam pierwszą Ukrainką w tej klasie. Od dwóch miesięcy uczyły się w niej Polina z Humania i Włada z Krzemieńczuka. Koleżanki i koledzy przyjęli mnie serdecznie, a ja coraz lepiej rozumiałam, co mówią do mnie rówieśnicy i pani Grażyna, moja wychowawczyni. Szybko nauczyłam się polskiego. Zaczęłam korzystać ze szkolnej biblioteki, czytałam polskie książki i to sprawiało mi dużą przyjemność. Na koniec roku szkolnego, oprócz świadectwa z doskonałą opinią wychowawczyni, otrzymałam dyplom wzorowego ucznia i… dyplom za czytelnictwo. Nasz sąsiad, mój nowy, polski dziadek Zbyszek powiedział, że jest ze mnie dumny, bo choć dopiero od czterech miesięcy uczyłam się polskiego, jako jedyna ukraińska uczennica w szkole zasłużyłam na nagrodę za czytelnictwo. Obiecał mi i moim koleżankom Ukrainkom, że wakacje będą ciekawe i pozwolą zapomnieć o strasznej wojnie w moim kraju.

Na spotkaniu z rodzicami dziadek Zbyszek przedstawił propozycje kilkudniowych wycieczek, które pomogli sfinansować jego przyjaciele. Pierwsze wakacyjne dni spędziłyśmy wraz z Poliną (z Humania), Sofiją i Maszą (z Nowomoskowska) w Zakopanem i Krakowie. Poznałam kawał polskiej historii, legendy, zrobiłam mnóstwo zdjęć. Potem była Warszawa. Do naszej niewielkiej grupy dołączyła Tonia, która wraz z mamą i bratem uciekła z bombardowanego Nikopola. Stolica Polski wywarła na nas wielkie wrażenie, poznałyśmy losy małych powstańców, karmiłyśmy wiewiórki w parku Łazienki Królewskie.

Trzy wakacyjne dni spędziłyśmy w Krynicy, Muszynie i słowackiej Starej Lubowli. Odwiedziłyśmy piękny Sandomierz, kilkakrotnie byłyśmy w Kielcach, wędrowałyśmy po Górach Świętokrzyskich, poznałyśmy zamki w Chęcinach, Iłży i Nidzicy.

Z powodzeniem brałam udział w kilku konkursach i festiwalach w Kielcach, Wolinie i Świdnicy, a wraz z dwunastoma ukraińskimi rówieśnikami mieszkającymi w Starachowicach przygotowaliśmy 2-godzinny koncert z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy.

Także po wakacjach czasu na nudę nie ma: tańczę w Zespole Tańca i Inscenizacji „Plejada", uwielbiam zajęcia w Państwowym Ognisku Plastycznym, staram się aktywnie uczestniczyć w życiu szkoły i miasta. Tu przecież jest teraz mój dom. I coraz lepiej się w nim czuję.

Margarita Lazukina, Dniepr – Starachowice

Foto: autora

„KWADRANS MILCZENIA” jako wyraz solidarności z Ukrainą

W Płocku 24 lutego 2023 roku, w pierwszą rocznicę rozpoczęcia przez Rosję wojny z Ukrainą, na placu Obrońców Warszawy zebrali się Ukraińcy i Polacy, którzy stali razem w ciszy przez 15 minut.

Foto: autora

Przybyli, około 150 osób, mieli ze sobą ukraińskie flagi i niebiesko-żółte parasolki. Wokół fontanny na placu Obrońców Warszawy w centrum parku zapalili znicze. Między godz. 17 i 17.15, stojąc ramię w ramię, zastygli w niczym niezmąconej ciszy.

Wydarzenie rozpoczęło się od wyjaśnienia, dlaczego milczenie wybrano na sposób wyrażenia jedności dwóch narodów i upamiętnienia poległych ukraińskich żołnierzy w toczącej się wojnie na Ukrainie. Milczenie to cisza, która zapada, kiedy żadna z obecnych osób nic nie mówi. Może komuś kojarzy się z biernością, lecz w tym przypadku było ważnym elementem solidarności i aktywności zarówno płocczan, jak i Ukraińców, którzy znaleźli schronienie w ich mieście.

W Polsce panuje zwyczaj, zgodnie z którym pamięć zmarłego czczona jest minutą ciszy. 24 lutego w Płocku minuta stała się kwadransem, ponieważ wymagał tego ogrom nieszczęść, które spadły na naród ukraiński w minionym roku. Tysiące zabitych ukraińskich żołnierzy, tysiące zamordowanych niewinnych dzieci, kobiet i starców, setki zburzonych ukraińskich domów, szkół, szpitali sprawiają, że milczenie staje się wielkim krzykiem bólu i rozpaczy. Jak to jest możliwe, żeby w epoce najnowszych technologii, najszybszych form transportu, najwspanialszych odkryć w medycynie, nauce itd. zabrakło w ludziach podstawowych wartości?! A teraz okrutny wróg stoi na progu czyjegoś domu w Ukrainie, gwałci i zabija dzieci, kobiety i strzela do ojca, syna, brata... Wojna okaleczyła nie tylko Ukrainę, ale cały świat. Inne państwa są świadkami eksterminacji ukraińskiego narodu i stałego niszczenia jego pięknej niepowtarzalnej kultury.

Byłam wśród organizatorów „Kwadransa milczenia". Jako nauczycielka języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy zaprosiłam swoich uczniów oraz rodziców z Żytomierza, Charkowa, Zaporoża, Odessy, Kramatorska, Kijowa, Lwowa, Chersonia i innych miast Ukrainy. Moja siostra Natalia z córeczką Anitą, a także nasi sąsiedzi z bloku również byli tam obecni. Dużo zwykłych przechodniów też spontanicznie dołączyło się do tej akcji.

Foto: autora

Poprosiłam swoich uczniów z Ukrainy, żeby każdy powiedział o tym wydarzeniu swoim przyjaciołom i znajomym i zachęcił ich do wzięcia udziału w spotkaniu. Dla każdego uczestnika było oczywiste, że mają wziąć ze sobą flagę Ukrainy lub żółto-niebieską wstążkę, a także znicz. Wiedziałam, że to dla nas, uchodźców z Ukrainy, będzie bardzo trudne i bolesne 15 minut. Umówiliśmy się z uczniami, że każdy przeczyta po cichu modlitwę za dusze poległych na Ukrainie. W czasie trwającej ciszy większość osób zaczęła bezgłośnie płakać, nawet mężczyźni mieli łzy w oczach. Było to 15 minut rozważań o śmierci i nienawiści, o dobru i złu i o rozłące z najbliższymi. Każdy wspominał swoich krewnych, przyjaciół i sąsiadów, których już nigdy nie zobaczy.

Zapalone znicze rozjaśniały ciemności nadchodzącej nocy i dawały nadzieję, że Ukraina nie podda się, że powstanie z popiołów i gruzów, a ludzkość na całym świecie nie pozostanie obok, lecz potępi przestępstwa Rosji i w końcu pomoże zwyciężyć wroga. Na koniec spotkania uchodźcy zaśpiewali hymn Ukrainy, który wszystkich bardzo podtrzymał na duchu.

Mieszkańcy Płocka nie są obojętni na losy ukraińskich uchodźców i chętnie im pomagają w różnorodny sposób. W organizację kwadransa zaangażowali się: Adrian Brudnicki, Magdalena Jankowska, Leszek Kowalski, Przemek Cybulski, Wiesława Rybicka-Bogusz, Galina Gajko, Natalia Milewska i autor plakatu promocyjnego Adam Karol. Spotkanie było anonsowane na antenie radia plock.fm.

Wiktoria Zubarewa,
nauczycielka języka polskiego z Żytomierza

PATRONI ROKU 2023 WYBRANI PRZEZ SENAT

W listopadzie 2022 roku Senat RP podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2023 rokiem Pamięci Bohaterek i Bohaterów Getta Warszawskiego. Izba wyższa zdecydowała też, że patronami tego roku będą Włodzimierz Przerwa-Tetmajer, Mikołaj Kopernik, Jan Matejko i Wisława Szymborska.

Mikołaj Kopernik (1473–1543)

Duchowny, lekarz i najsłynniejszy polski astronom, a także jeden z najważniejszych astronomów w dziejach. Był wszechstronnie wykształcony i uzdolniony. Studiował na Akademii Krakowskiej, w Bolonii, Ferrarze i Padwie. Miał doktorat z prawa kanonicznego. Studiując we Włoszech, przetłumaczył z greki na łacinę dzieło „Epistolae morales, rurales et amatoriae" Teofilakta Symokatty. Po powrocie do Polski mieszkał głównie na Warmii: w Lidzbarku Warmińskim, Olsztynie i Fromborku. Był kanonikiem, pełnił funkcje administratora dóbr kapituły, komisarza Warmii, generalnego administratora diecezji warmińskiej. Jako astronom był twórcą heliocentrycznego modelu Układu Słonecznego. Główne dzieło Kopernika to „De revolutionibus orbium coelestium" („O obrotach sfer niebieskich").

Wisława Szymborska (1923–2012)

Poetka, polonistka i laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1996). Pisała w czasopismach tj. „Życie Literackie" i „Pismo". Wydała 12 tomików poezji oraz cztery zbiory felietonów. Oprócz Nobla otrzymała inne nagrody, m.in, im. J.W. Goethego, im. J.G. Herdera czy polskiego Pen Clubu. W uchwale podjętej przez Senat, senatorowie podkreślili, że „o doniosłości literackiego dorobku Szymborskiej świadczą nie tylko nagrody, ale także fakt, że ma ona wciąż wierne grono czytelników w Polsce i za granicą. Inspiruje literaturoznawców, kulturoznawców, filozofów, krytyków sztuki, a także zwykłych czytelników, którzy znajdują w jej poezji odpowiedzi na najważniejsze pytania".

„Bitwa pod Grunwaldem" (1872–1878)

Jan Matejko (1838–1893)

To jeden z najbardziej znanych malarzy w historii Polski oraz najbardziej zasłużony twórca malarstwa historycznego. Kształcił się w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, a także na uczelniach w Monachium i w Wiedniu. Zdobył liczne prestiżowe nagrody i odznaczenia, został honorowym członkiem wielu akademii artystycznych. Angażował się ponadto w prace związane z konserwacją krakowskich zabytków. Od 1873 roku był dyrektorem krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Funkcję tę pełnił do końca życia. Uczniami Jana Matejki byli wybitni twórcy Młodej Polski, m.in. Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski i Józef Mehoffer.

„Rejtan – Upadek Polski" (1866)

„Tańce w karczmie" (1894–1896)

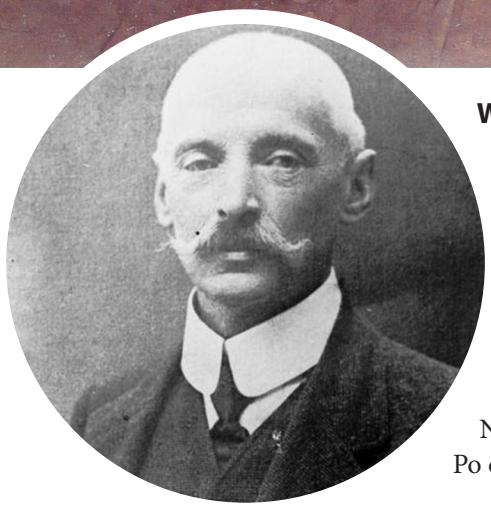

Włodzimierz Przerwa-Tetmajer (1861–1923)

Przyrodni brat Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, następnie w Wiedniu, Monachium i Paryżu. Po powrocie do Polski zamieszkał w Bronowicach pod Krakowem. Właśnie w jego domu odbyło się słynne wesele Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną, o którym Wyspiański napisał w swoim dziele „Wesele". Współpracował również z Janem Styką i Wojciechem Kossakiem przy tworzeniu „Panoramy Racławickiej". Jego prace były prezentowane na wystawach światowych w Chicago, San Francisco i Paryżu. Jest też autorem witraży, polichromii, ilustracji, scenografii, a także wielu opowiadań, wierszy i dramatu „Piast". Należał do tajnej Ligii Narodowej, a od 1907 roku do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości angażował się społecznie oraz politycznie.

Rok Pamięci Bohaterek i Bohaterów Getta Warszawskiego

W roku 2023 obchodzimy 80. rocznicę powstania w getcie warszawskim. Senat, ustanawiając rok 2023 rokiem Pamięci Bohaterek i Bohaterów Getta Warszawskiego, oddaje hołd poległym oraz tym, którzy przeżyli i „do końca swoich dni podnosili głos protestu przeciwko zbrodniczym planom zagłady narodu". Jak zaznaczyli senatorowie: „wierzymy, że ustanowienie roku 2023 Rokiem Pamięci Bohaterek i Bohaterów Getta Warszawskiego pozwoli nie tylko przywołać Ich świadectwa, ale stanie się także okazją do refleksji nad powszechnymi w dyskursie wartościami takimi jak: bezpieczeństwo, dom, wolność, które uznajemy za oczywiste, ale ich prawdziwą wagę i znaczenie odkrywamy dopiero w chwili, gdy stają się zagrożone".

Uczymy się polskiego

Kaczka dziwaczka

Jan Brzechwa

Nad rzeczką opodal krzaczka
mieszkała kaczka-dziwaczka,
lecz zamiast trzymać się rzeczki
Robiła piesze wycieczki.

Raz poszła więc do fryzjera:
„Poproszę o kilo sera"!
Tuż obok była apteka:
„Poproszę mleka pięć deka".

Z apteki poszła do praczki
kupować pocztowe znaczki.
Gryzły się kaczki okropnie:
„A niech tę kaczkę gęś kopnie"!

Znosiła jaja na twardo
i miała czubek z kokardą,
a przy tym, na przekór kaczkom,
czesała się wykałaczką.

Kupiła raz maczku paczkę,
by pisać list drobnym maczkiem.
Zjadając tasiemkę starą
mówiła, że to makaron,

A gdy połknęła dwa złote,
mówiła, że odda potem.
Martwiły się inne kaczki:
„Co będzie z takiej dziwaczki"?

Aż wreszcie znalazł się kupiec:
„Na obiad można ją upiec"!
Pan kucharz kaczkę starannie
piekł, jak należy, w brytfannie,

Lecz zdębiał obiad podając,
bo z kaczki zrobił się zając,
w dodatku cały w buraczkach.
Taka to była dziwaczka!

WOJCIECH KORFANTY (1873–1939)

20 kwietnia 2023 roku przypadła 150. rocznica urodzin Korfantego. Wojciech Korfanty był wybitnym politykiem i działaczem niepodległościowym, a także myślicielem i publicystą, związany z chrześcijańską demokracją. Był członkiem Naczelnej Rady Ludowej kierującej zwycięskim powstaniem wielkopolskim, a następnie dyktatorem III powstania śląskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pełnił funkcję wicepremiera w rządzie Wincentego Witosa. Był przeciwnikiem polityki obozu piłsudczyków, znajdował się w opozycji, co wiązało się nawet z prześladowaniem. Był więźniem twierdzy brzeskiej. Po wyjściu z więzienia wyjechał z Polski; wrócił w 1939 roku, chcąc walczyć w wojnie, która – jak przeczuwał – zbliżała się. Wojciech Korfanty zmarł 17 sierpnia 1939 roku w nie do końca jasnych okolicznościach.

Wojciech Korfanty (właściwie Adalbert Korfanty) urodził 20 kwietnia 1873 roku w osadzie Sadzawka (obecnie Siemianowice Śląskie). Jego ojciec był górnikiem. W 1879 roku rozpoczął naukę w szkole ludowej w Siemianowicach, potem był uczniem katowickiego Gimnazjum Królewskiego. Założył tam tajne kółko, którego celem było szerzenie kultury polskiej i znajomości literatury. Nawiązał też kontakty z działaczami z Wielkopolski. Brał udział w propolskich zebraniach, gdzie negatywnie wyrażał się o niemieckim kanclerzu Bismarcku, za co został wydalony z gimnazjum.

Ukończył szkołę średnią eksternistycznie w grudniu 1895 roku, po interwencji wielkopolskiego posła do Reichstagu Józefa Kościelskiego; w tym samym roku rozpoczął studia na politechnice w Charlottenburgu. Jesienią 1896 roku przeniósł się na Królewski Uniwersytet we Wrocławiu, gdzie zaliczył dwa semestry na Wydziale Filozoficznym. Przerwał studia na dwa lata, podczas których zarabiał na dalszą edukację jako korepetytor u litewskiego arystokraty Witolda Jundziłły. W 1899 roku ponownie podjął studia. W maju 1901 roku przeniósł się na ostatni semestr do Berlina, gdzie uzyskał absolutorium.

Początki działalności politycznej

W latach 1901–1908 był członkiem Ligi Narodowej, w której ramach współpracował z Romanem Dmowskim. Od 1901 roku pracował jako redaktor naczelny „Górnoślązaka". W 1902 roku trafił do więzienia we Wronkach za publikację artykułów „Do Niemców" i „Do moich braci Górnoślązaków". W latach 1903–1912 i 1918 był posłem do Reichstagu oraz pruskiego Landtagu (1903–1918), gdzie reprezentował Koło Polskie.

Wystąpienie w niemieckim parlamencie

25 października 1918 roku Korfanty wystąpił w niemieckim parlamencie z żądaniem przyłączenia do państwa polskiego wszystkich polskich ziem zaboru pruskiego. Po powstaniu niepodległej Polski przeniósł się do Poznania. W latach 1918-1919 był członkiem Naczelnej Rady Ludowej stanowiącej rząd Wielkopolski podczas powstania, a w 1920 roku, jako mianowany przez rząd polski komisarz plebiscytu na Górnym Śląsku, kierował całością przygotowań organizacyjnych, propagandowych i politycznych.

W II powstaniu śląskim

Korfanty współkierował m.in. II powstaniem śląskim, które nie było już - jak rok wcześniej - spontanicznym zrywem polskiej ludności chcącej przyłączenia regionu do Polski, a odpowiedzią polskich organizacji wojskowych i plebiscytowych na antypolskie działania niemieckie przed mającym tam się wkrótce odbyć plebiscytem. Rozkaz do walki wydano 19 sierpnia 1920 roku. - powstanie zaczęło się w nocy z 19 na 20 sierpnia i objęło praktycznie cały okręg przemysłowy.

Bezpośrednim celem powstańców było wyparcie niemieckiej Policji Bezpieczeństwa z obszaru plebiscytowego, a także likwidacja niemieckich

organizacji paramilitarnych i bojówek. Zablokowane przez alianckie wojska powstanie zakończyło się 25 sierpnia na rozkaz jego dowódców. W jego wyniku niemiecką policję plebiscytową zastąpiono mieszaną – polsko-niemiecką, z obszaru plebiscytowego usunięto też osoby przybyłe tam po sierpniu 1919 roku

Mimo to kampania plebiscytowa była brutalna, a Niemcy posuwali się do aktów terroru wymierzonych w polskich działaczy. O przeprowadzeniu plebiscytu, który miał rozstrzygnąć o podziale Górnego Śląska między Niemcy i Polskę, zdecydowała w czerwcu 1919 roku konferencja wersalska – odbył się ostatecznie 20 marca 1921 roku. Za przynależnością do Polski głosowało 40,3 proc. ludności, przez co prawie cały obszar plebiscytowy przypadł Niemcom.

Na tę wieść wcześniejsze pojedyncze strajki niezadowolonych z trudnych warunków materialnych i bezrobocia mieszkańców regionu przekształciły się 2 maja w strajk generalny i w nocy z 2 na 3 maja w III powstanie śląskie. Na jego czele znów stanął Korfanty, który – jako przeciwnik polityki faktów dokonanych i rozstrzygnięć zbrojnych – po pierwszych sukcesach militarnych dał rozkaz wstrzymania działań zbrojnych i czekania na decyzję Komisji Międzysojuszniczej Ententy.

W wyniku zrywu zdecydowano o korzystniejszym dla Polski podziale Śląska. Z obszaru plebiscytowego do Polski przyłączono 29 proc. obszaru i 46 proc. ludności. Podział był też korzystny dla Polski gospodarczo – na przyłączonym terenie znajdowały się 53 z 67 istniejących kopalni, 22 z 37 wielkich pieców oraz dziewięć z 14 stalowni.

Działalność w odrodzonej Polsce

Sam Korfanty w lipcu 1921 roku opuścił Śląsk. W odrodzonej Polsce w latach 1922-1930 był posłem na Sejm z Chrześcijańskiej Demokracji (ChD). W obliczu niepowodzenia misji stworzenia rządu przez Artura Śliwińskiego, Korfanty został desygnowany przez Komisję Główną Sejmu RP na premiera. Jednak wobec protestu swojego przeciwnika, naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, i groźby przeprowadzenia strajku generalnego przez PPS nie rozpoczął formowania rządu, a komisja wycofała jego nominację.

Od października do grudnia 1923 roku był wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa i jego doradcą z ramienia ChD. Od 1924 roku wydawał dzienniki „Rzeczpospolita" i „Polonia". W 1930 roku został aresztowany i wraz z posłami Centrolewu osadzony w twierdzy brzeskiej. Po uwolnieniu powrócił na Górny Śląsk, gdzie jednak jako polityczny przeciwnik wojewody Michała Grażyńskiego był zagrożony następnym aresztowaniem.

Wiosną 1935 roku w obawie przed represjami udał się na emigrację do czeskiej Pragi. Do kraju nie mógł wrócić nawet w 1938 roku na pogrzeb swego syna Witolda – rząd premiera Sławoja-Składkowskiego odmówił wydania mu listu żelaznego. Po aneksji Czechosłowacji wyjechał przez Niemcy do Francji. Był jednym z założycieli Frontu Morges (wraz z Ignacym Paderewskim, Józefem Hallerem i Wincentym Witosem), a później organizatorem i prezesem Stronnictwa Pracy powstałego z połączenia chadecji i Narodowej Partii Robotniczej.

Okoliczności śmierci Korfantego

W kwietniu 1939 roku po wypowiedzeniu przez III Rzeszę układu o nieagresji i niestosowaniu przemocy, Korfanty powrócił do Polski, gdzie został aresztowany i osadzony na Pawiaku. Mimo protestów opinii publicznej spędził tam prawie trzy miesiące. Zwolniono go 20 lipca z powodu ciężkiej choroby. Zmarł 17 sierpnia. Okoliczności jego śmierci budzą kontrowersje. Jedna z hipotez utrzymuje nawet, że zatruł się oparami arszeniku, którymi nasączone były ściany jego celi.

Korfanty spoczął w Katowicach, na cmentarzu przy ul. Francuskiej. Jego pogrzeb, na który przyszło ok. 5 tys. osób, stał się wyrazem poparcia dla prowadzonej przez niego polityki niepodległościowej i wielką manifestacją patriotyczną Ślązaków w obliczu coraz bardziej realnej agresji Niemiec. „Wojciech Korfanty znajdzie na kartach historii odrodzonej Polski należne mu stanowisko. Choć mu Go odmawiano za życia" – napisał w kondolencjach na łamach „Polonii" Ignacy Jan Paderewski.

dzieje.pl/postacie

Historia KAWY

„Takiej kawy, jak w Polszcze, nie ma w żadnym kraju:
W Polszcze, w domu porządnym, z dawnego zwyczaju,
Jest do robienia kawy osobna niewiasta,
Nazywa się kawiarka; ta sprowadza z miasta,
Lub z wicin bierze ziarna w najlepszym gatunku
I zna tajne sposoby gotowania trunku,
Który ma czarność węgla, przejrzystość bursztynu,
Zapach moki i gęstość miodowego płynu"
– tak o małej czarnej pisał Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu".

Codziennie na całym globie wypija się ponad dwa miliardy filiżanek kawy. Ten jeden z najpopularniejszych napojów świata jest regularnie spożywany przez ponad 80 proc. dorosłej populacji. Co o nim wiemy? Skąd pochodzi? Jak pojawił się w polskich domach i kiedy?

Kolebką Etiopia

Geneza kawy sięga starożytności i wiąże się z pierwszymi cywilizacjami Bliskiego Wschodu, chociaż jej pochodzenie nadal jest niejasne. Uważa się, że jako pierwsi energetyzujące działanie owoców kawowca zauważyli etiopscy przodkowie ludu Oromo. Jednak nie ma na to bezpośrednich dowodów ani dowodów na to, gdzie kawa rosła w Afryce lub kto spośród Afrykanów mógł wiedzieć o jej istnieniu.

Według rozpowszechnionej legendy wyjątkowe właściwości nasion owoców kawowca odkrył etiopski pasterz Kaldim około 850 roku. Z Etiopii kawa rozprzestrzeniła się do Egiptu i Jemenu. Najwcześniejsze dowody picia kawy pochodzą z połowy XV wieku w klasztorach

sufickich w Jemenie. Z Etiopii napój kawowy rozprzestrzenił się na Bliski i Środkowy Wschód.

Wpływ odsieczy wiedeńskiej

Do Europy kawa przywędrowała wraz z nuncjuszem papieskim Pietro della Vallem, który podczas swej podróży po Imperium Osmańskim miał okazję obserwować przyrządzanie i picie tego napoju przez Turków. Jak pisał w jednym ze swoich listów w Stambule: „kiedy będę wracać, wezmę kawę i rozpowszechnię ją we Włoszech ponieważ, jest ona tam nieznana". Jako że do Rzymu nuncjusz wrócił w 1626 roku, tę datę uznaje się za początek wprowadzenia małej czarnej w krąg kultury europejskiej. 20 lat później powstała pierwsza kawiarnia w Wenecji, w ślad za nią poszły Oxford i Londyn. Następne bary kawowe pojawiły się w Marsylii ok. 1659 roku i we Francji. Stamtąd kawa trafiła do Niemiec, gdzie w roku 1673 można było ją wypić w Bremie.

Jednak triumfalny pochód tego napoju w Europie tak naprawdę zaczął się 12 września 1683 roku od odsieczy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego, który uratował obleganą przez Turków stolicę Austrii. Wśród łupów zdobytych na wrogu w ręce zwycięzców wpadły setki worków z ziarnami kawy, a zwyczaj jej picia został spopularyzowany w Wiedniu.

Polski rozdział

W Polsce nie wszystkim początkowo smak kofeinowego naparu przypadł do gustu. Inaczej niż królowi, który wprowadził zwyczaj picia go na sposób turecki. Kawę sprowadzano wówczas w formie zielonych ziaren do samodzielnego wypalania. Przez lata nowy zwyczaj był szlacheckim przywilejem, ale już w następnym wieku opisy obyczajów panujących za Augusta III donoszą o popularności kawy wśród rzemieślników i zamożniejszego chłopstwa.

Pierwsze polskie kawiarnie w pełnym tego słowa znaczeniu otwarto w Gdańsku, gdzie na przełomie XVII i XVIII wieku zapanowała wręcz moda na kawę. W 1844 roku w samej Warszawie funkcjonowało aż 188 miejsc, gdzie zaparzano kofeinowy napar, a pod koniec XIX wieku w największych polskich miastach spotkania towarzyskie odbywały się najczęściej właśnie w kawiarniach.

Popularność kawy w Polsce rosła z każdym rokiem. Książki kucharskie z XIX i początku XX wieku pełne są przepisów na jej palenie i zaparzanie. Czasy II wojny światowej i PRL to okres deficytu kawy w sklepach i kawiarniach. Dopiero w 1964 roku udało się wrócić do przedwojennego poziomu jej importu, a w następnych latach przywóz kawy przewyższył ten notowany przed wojną. Po 1989 roku, kiedy zaczęła się w Polsce transformacja gospodarki i wprowadzono wolny rynek, kawa znów stała się ogólnodostępna.

Trzy fale kawowe

W historii picia kawy są zauważalne odrębne trendy, fale. Tzw. pierwsza fala przypadająca na lata 1920-1960, to czas, w którym mała czarna zdobyła masową popularność. Liczyła się nie tyle jej jakość (pochodzenie ziaren, ich rodzaj), ale dostępność. To wtedy też na rynek wprowadzono kawę rozpuszczalną. Druga fala, w latach 1960-1990, to czas rosnącej świadomości w kwestii kawy, kiedy jej konsumenci próbowali różnych metod parzenia i szukali w niej nie tylko źródła energii, ale i doznań smakowych. To w tym okresie, w 1971 roku, w Seattle w stanie Waszyngton (USA) została założona pierwsza na świecie sieć kawiarni Starbucks, która dała początek podobnym sieciom w innych częściach globu. Dziś jesteśmy świadkami trwającej od lat 90. XX wieku trzeciej fali, charakteryzującej się jeszcze większa świadomością konsumentów i rozwojem rynku kawy wysokiej jakości. Pojawiły się wyborne jej gatunki, sprzedawane w fachowych sklepach, mających własne palarnie.

Wpływ na zdrowie

Czy picie kawy jest korzystne dla zdrowia? Z tym pytaniem mierzą się nie od dziś naukowcy, którzy poprzez liczne badania próbują coraz dokładniej ocenić jej wpływ na ludzki organizm. Główną substancją kawy jest kofeina. Jest stymulatorem układów organizmu: poprawia pracę mózgu, przyspiesza pracę serca, pobudza czynność pęcherzyka żółciowego. Ale jeśli jest nadużywana, może prowadzić do negatywnych konsekwencji: drżenia rąk, wysokiego ciśnienia krwi, zgagi, bezsenności. Jednak pijąc napój w umiarkowanych ilościach i przestrzegając pewnych zasad, korzyści płynące z kawy przeważają nad szkodami.

Dobroczynne właściwości kawy dla układu nerwowego ujawniają się już po 1-2 filiżankach dziennie. Zawarta w niej kofeina przedostaje się do krwiobiegu, a następnie przemieszcza się do mózgu, gdzie blokuje adenozynę, hamujący neuroprzekaźnik. To z kolei stymuluje większą produkcję dopaminy, noradrenaliny i adrenaliny. Hormony te zwiększają poziom energii, poprawiają nastrój i ogólne funkcje poznawcze.

Kawa jest też przydatna dla osób uprawiających sport, ponieważ – jak dowodzą badania – zawarta w niej kofeina zwiększa aktywność fizyczną o 11-12 proc. Wynika to z faktu, że – o czym była mowa w poprzednim akapicie – stymuluje produkcję adrenaliny. Dzięki temu hormonowi organizm ludzki jest gotowy do intensywnego wysiłku fizycznego. Kofeina rozkłada również komórki tłuszczowe, zamieniając je w wolne kwasy tłuszczowe, które organizm może wykorzystać jako paliwo. Dlatego 60 minut przed zajęciami na siłowni warto wypić filiżanką kawy, aby zwiększyć wydajność.

Ochrona przed Alzheimerem

Badania dowiodły, że kawa zmniejsza również ryzyko zachorowania na Alzheimera o 65 proc. Ta dolegliwość jest najczęstszą chorobą neurodegeneracyjną i główną przyczyną otępienia u osób powyżej 62 roku życia. Niestety, świat nie znalazł jeszcze na nią lekarstwa. Regularne picie małej czarnej może zapobiegać tworzeniu się amyloidu (szkodliwego białka) oraz zwyrodnień, które powodują Alzheimera. Przeciwutleniacze z kawy wstrzymują degenerację komórek układu nerwowego, będącej wynikiem postępujących procesów starzenia.

Liczne badania potwierdziły też, że kawa poprawia sprawność seksualną osób, u których problemy w tej sferze wynikają z zaburzeń krążenia. Kofeinowy napar wpływa pozytywnie zarówno na serce, jak i na naczynia krwionośne oraz krążenie krwi. Poza tym kofeina może działać jak afrodyzjak. Oddziałuje na mózg, sprawiając, że człowiek ma większą ochotę na seks.

Wśród negatywnych skutków picia kawy można wymienić utrudnianie przyswajania przydatnych dla organizmu pierwiastków, zwłaszcza wapnia. Dodanie mleka do napoju pomoże zrekompensować jego utratę.

Marcin Bez

Solidarni z Ukrainą

Щоквартальна благодійна культурно-освітня газета № 1 (152). • **Засновник та видавець:** Рада Бердичівського Відділення Спілки Поляків України. • **Зареєстрована:** 25 квітня 1995 року. • **Місце видання:** Житомирська область, м. Бердичів, вул. Пушкіна, 46.
• **Свідоцтво про державну реєстрацію друкованого засобу масової інформації:** серія ЖТ № 70, від 25.04.1995.

Контактні дані: Україна, 13302 Бердичів, вул. Вінницька, 59, кв. 109. Тел.: (+380) 67 899 2454.
• **Веб-сайт:** www.mozberd.com.ua.
• **E-mail:** werminska@gmail.com

Надруковано: ФОП Синельникова Л. В., м. Бердичів, тел.: 098 82 888 20
• **Тираж:** 500 примірників.

Redaguje zespół w składzie:
Redaktor naczelny – Larysa Wermińska.
Dyrektor ds. wydawniczych i programowych – Piotr Kościński (Warszawa).
Sekretarz odpowiedzialny – Eugeniusz Galecki.
Korekta – Halina Wojnarska.
Opracowanie graficzne i techniczne – Denis Ogorodnijczuk.
Opracowanie witryny internetowej – Stanisław Rudnicki.
Kurier – Denis Ogorodnijczuk.

MOZAIKA BERDYCZOWSKA

Zapraszamy wszystkich chętnych do nadsyłania listów i artykułów, ale informujemy, że za zamieszczone materiały nie wypłacamy honorarium (redakcja pracuje społecznie), a tekstów niezamówionych nie zwracamy.

POLSKIE STOWARZYSZENIA W BERDYCZOWIE

Polskie Radio Berdyczów

Nadaje na antenie berdyczowskiej stacji radiowej Live 102,0 FM polskojęzyczną audycję „Polska bliżej". Prezes i redaktor naczelny dr Jerzy Sokalski, tel. +38(067) 941 65 70, e-mail: polskieradioberdyczow@gmail.com; www.livefm.com.ua.

Berdyczowskie Polskie Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości

Prezes Aleksander Rudnicki, ul. L. Karastojanowej 22, tel. +38 (067) 412 46 80.

Berdyczowski Oddział Związku Polaków na Ukrainie

Prezes Larysa Wermińska, ul. Puszkina 46, tel. +38 (067) 899 2454.

MSZE DWUJĘZYCZNE W ŻYTOMIERZU

Katedra św. Zofii

Niedziele i święta godz. 7:30 (niedziele), 13:00 (niedziele).

Dni powszednie godz. 7:30, 9:00.

Spowiedź święta

Niedziele i święta godz. 7:00 (niedziele), 12:30 (niedziele).

Dni powszednie godz. 7:00, 8:30.

Kościół oo. bernardynów św. Jana z Dukli

Niedziele i święta godz. 7:00 (niedziele), 9:00 (niedziele – Msza po polsku z liturgią słowa i kazaniem po ukraińsku), 13:30 (niedziele – Msza po polsku z liturgią słowa i kazaniem po ukraińsku)

Dni powszednie godz. 7:00.

Spowiedź święta

Niedziele i święta godz. 6:30 (niedziele), 8:30 (niedziele), 13:00 (niedziele).

Dni powszednie godz. 6:30.

MSZE DWUJĘZYCZNE W BERDYCZOWIE

Kościół w klasztorze karmelitów bosych

Od poniedziałku do piątku 8:00 i 18:00, w soboty 8:00, 17:00, w niedziele 8:00, 10:00, 12:00, 17:00.

Kościół św. Barbary

Dni powszednie 8:00, 18:00, w niedziele 8:30, 10:00, 12:00, 13:30, 18:00.

Kaplica, ul. Czudnowska

Niedziele i święta 18:00, piątki – 16:00 (okres zimowy), 19:00 – (okres letni).

POLSKIE STOWARZYSZENIA W ŻYTOMIERZU

Dom Polski w Żytomierzu

Dyrektor Irena Perszko, ul. Czerniachowskiego, 34 b, tel. (0412) 24 34 22. Godziny pracy: codziennie (oprócz niedzieli) od 9:00 do 18:00.

Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie

Prezes Wiktoria Laskowska-Szczur, biuro: Centrum Polskie, ul. Teatralna 17/20 p. 109-111, 10014 Żytomierz , tel. + 38 (097) 199 83 08 , e-mail: zpuzytomierz@gmail.com, www.zozpu.zhitomir.net.

Stowarzyszenie Nauczycieli Polonistów Żytomierszczyzny

Prezes Mirosława Starowierow, ul. Michajłowska 15, tel. (0412) 37-46-75.

Polskie Towarzystwo Naukowe w Żytomierzu

Prezes Sergiusz Rudnicki, ul. Czerniachowskiego 34b, tel. +38 (067) 412 15 70; e-mail: ptnz@ptnz.org.ua.

POLSKI INFORMATOR ŻYTOMIERZA

„Radio Żytomierz"

W każdą pierwszą sobotę miesiąca o godzinie 20:00, można słuchać półgodzinnej audycji w języku polskim w „Radiu Żytomierz" (radio kablowe).

TRK „Sojuz-TV"

Transmituje TV „Polonia" codziennie od 12:00 do 18:20 oraz 22:00–24:00.

Telewizja „Żytomierz" dla Polaków

Program ŻOZPU „Polacy Żytomierszczyzny" ukazuje się w piątki, soboty i niedziele o 11:45, autor Olga Kolesowa, www.zozpu.zhitomi.net.

TRK „Żytomyrska chwyla"

Polskojęzyczna audycja „Jedność" nadawana online w pierwszą niedzielę miesiąca, redaktor Mirosława Starowierow.

Za wszelkie braki i nieścisłości w naszym informatorze przepraszamy. Wszystkich zainteresowanych prosimy o nadsyłanie informacji na temat swoich organizacji, imprez polskich itp.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025" realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Berdyczowskiego Oddziału Związku Polaków na Ukrainie. Utwór powstał w ramach zlecania przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.